

# Sarius, Co to znaczy Antihype (prod. Sospecial)

Sarius prezentuje utwór "Co to znaczy Antihype" (prod. Sospecial) z płyty "Ostatnie takie emocje" (

Czy będą młodzi piszczeć gdy dowiedzą się jak odszedł stary  
"Nie miałem nic" to hasło mi dodało wielkiej wiary  
Za 50 złoty wydziarany literami, dziś ponad 200 osób nosi takie same dziary  
Ten napis zrobił się wyblakły, mówią "sprzedany", lecz ja go nigdy nie poprawie jest jak moje rany  
Jest jak moje życie nie da się go już udoskonalić, cofnąć i zobaczyć ukochanych twarzy  
Ile nie dałbym na szali, jaki cyborg by nie zrobił aplikacji  
Mogę tylko cicho marzyć, mogę tylko ci pokazać lub to spalić  
Urodziła mnie kochana prawda a pozmieniała nienawiść (nienawiść)  
Wino za tysiąka, zaraz je pierdolnę naraz, kiedy łapie mnie największa chandra wtedy piszę dla wa  
Może Mariusz chciałby płakać ale może wypierdalać, słabym nara, elo Sarius ty to tylko moja wyob  
Gorsza maska, Pani zbawca czy jebany szatan  
Winda do piekła czy do nieba karta  
Dramat, sarkazm, śmiech, płacz, reżyseria Józef Tracz  
Sarius przegra tu na bank, tak mówili mi na start  
Wtedy kurwa żaden z was by ze mną nie nagrał  
A ja byłem taki sam, nie grają mnie w radiach  
Powiedzieli "zbyt ambitny przekaz, odciąga od reklam" racja  
Zyskałbym na tym ale jak Keanu milczę patrz jak  
Głowę wam przejmuję Matrix, obserwuje narodziny nowej sztucznej gwiazdy  
Obserwuje powstawanie sztywnej kasty, jeżdżę po kraju i znam ludzi jak sny  
W całej generacji brudny jak syf i proszę jak się tu kiedyś zgubie tak jak wy  
Pierdolnąć w głowę mi bo ja nie chcę tak żyć, Antihype nie znaczy nic dla ciebie  
Dla mnie to nawet nie jest kwestia konwersacji  
10 lat kupuje znicze u tej samej pani, jakoś nie mogłem się odnaleźć w tych klubach Warszawskich  
Dalej cień mrocznych piwiarni gdzie siedzimy jak ćmy  
Uśmiejemy się gdy wchodzi tu ktoś taki jak ty  
Ja Garagor w rogu karczmy będę tam gdzie mam być  
Żeby w porę w ciebie trafić bo już nie mam gdzie iść  
Ale wszystko zgodnie z planem, nie każdy się tu dostanie bo nie każdy swoim panem jest na plans  
Sława i hajs to wasze Banshee, Boże błagam jeszcze o tę chwilę więcej abym rozdał karty  
Znam to uczucie, boli jak ukłucie, uciec z salonu uciech, do pionu stanąć muszę jakoś  
Ty w Murcielago ja wygrałem slalom, masz prostą duszę a świat kręty jak makaron co ci nawijają g  
Woreczek pełen żółci, jelita nie działają, bułka z kawą, w głowie huczy już od próżni  
Jak w rogu karczmy Aragorn będę tu kiedy spytają co to za koleś co odwrócił się gdy bili brawo  
Co nie mówił nic gdy skądś go kojarzą, duży gracz a wygląda jakby miał mało  
Kurzy chwast, gada jakby znał tarot, w burzy gra, rusza się jak Kasparov  
Paradoks, bo się boje jutra chociaż ludzi mam stado  
Coraz częściej sam w górach kiedy muszę mieć dialog  
Chodź nikomu nie ufam dzielę mięso Szakalon, gdy nie będzie mnie tutaj moje słowa zostaną  
Powiem czule dobranoc nie zastaniesz mnie rano pokochają aż spalą  
Ja nie czekam na szafot, idę tylko po całość, wrony zawsze gdzieś kraczą, gdy mi oczy się zamkna

Jak ostatni znak na niebie, który nie jest hologramem  
Czy odnajdziesz siebie, czy odnajdziesz szczęście zanim zgaśnie, zanim zaśniesz  
Chodzisz po spalonej ziemi, szukasz twarzy pośród masek, czy chcesz być tak ślepy, czy chcesz r  
Tak jest łatwiej tak jest, tak jest łatwiej, tak jest łatwiej, tak jest łatwiej, tak jest  
Tak jest łatwiej tak jest, tak jest łatwiej, tak jest łatwiej, tak jest łatwiej, tak jest